

**Magdalena Woźniewska-Działak**<http://orcid.org/0000-0002-9041-2345>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

m.wozniewska@uksw.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2020.2902.05

**Kardynał Charles Journet  
wobec mesjanizmu Mickiewicza****STRESZCZENIE**

Artykuł omawia główne tezy esejów Charles'a Journeta, poświęconych tematyce mesjanizmu oraz polskiej kulturze narodowej. Trzy z nich ujrzały światło dzienne w polskim tłumaczeniu po raz pierwszy w 2017 roku. Stanowią one ciekawy epizod pozytywnej recepcji polskiego romantyzmu, zwłaszcza nurtu myśli religijnej i politycznej, jakim był mesjanizm. Niniejszy szkic odsłania sposób lektury teologa i metody jego postępowania z tekstem prelekcji Adama Mickiewicza. Rekonstruując myśl Journeta, wskazuje się tu na podstawowe błędy romantycznego mesjanizmu. Równocześnie podkreśla się wiele przesłańek świadczących o oryginalności założeń i postulatów zawartych w wykładach o literaturze słowiańskiej, z których najważniejsze dotyczą m.in. wątków obecnych we współczesnej społecznej nauce katolickiej.

**SŁOWA KLUCZE:** mesjanizm, kardynał Charles Journet, Adam Mickiewicz, teologia narodu, wiek XIX, romantyzm

**ABSTRACT****Cardinal Charles Journet and the Messianism of Mickiewicz**

The article discusses the main theses of Charles Journet's essays on messianism and Polish national culture. Three of them were first published in Polish translation in 2017. They represent an interesting episode of the positive reception of Polish romanticism, and especially the religious and political thought which messianism was. This article reveals how the Swiss theologian understood Mickiewicz's work and presents his methods of reading it. Reconstructing Journet's thought, the basic errors of romantic messianism are pointed out. On the other hand, a number of premises proving the originality of the assumptions and postulates contained in Mickiewicz's lectures on Slavic literature are emphasized. The most important of them relate to threads present in contemporary Catholic social teaching.

KEYWORDS: messianism, Cardinal Charles Journet, Adam Mickiewicz, theology of the nation, 19th century, romanticism

Pytania o romantyzm i jego aktualność lub atrakcyjność, zarówno w szeroko pojętej kulturze jak i w życiu politycznym i społecznym, nieuchronnie sprowadzają się do pytań o mesjanizm – ten wywiedziony z arcydzieł wieszczów oraz będący jedną z nadrzędnych idei polskiej filozofii narodowej. Bez wątpienia w sporach o romantyzm mesjanizm stanowi najważniejszy problem do dziś<sup>1</sup>. Wciąż podejmowane badania, służące opisowi jego roli w dziejach polskiej myśli intelektualnej, świadczą, że pozostaje on, jako zagadnienie, niewyczerpanym obszarem dociekań. Wyrazem wzmożonego zainteresowania mesjanizmem są kolejne publikacje, wśród których można wymienić osobny numer rocznika „Teologii Politycznej” zatytułowany *Mesjanizm i polityka* (nr 4, jesień 2006–lato 2007), Tekę XXVIII Klubu Jagiellońskiego *Powrót mesjanizmu* („Pressje”, 2012) oraz dwa tomy wydane sumptem Fundacji hrabiego Augusta Cieszkowskiego, zatem z inicjatywy środowiska czasopisma „Kronos”: *Spór o mesjanizm. Rozwój idei* (Wawrzynowicz, 2015) oraz *Spór o mesjanizm. Recepcja krytyczna* (Wawrzynowicz, 2017)<sup>2</sup>. Temat pozostaje więc bardzo żywy, a jego problemowa ranga wciąż jawi się jako pierwszorzędna. Po latach krytycznej oceny tego zjawiska obserwuje się swoistą rehabilitację mesjanizmu<sup>3</sup>. Z tej racji ważne wydaje się przypomnienie publikacji, których nie można pominąć, zwłaszcza w badaniach nad recepcją Mickiewiczowskiego mesjanizmu, a które dotąd, jak można sądzić, pozostały przez historyków literatury niezauważone<sup>4</sup>. Chodzi o artykuły szwajcarskiego kardynała Charles’a Journeta (1891–1975). Trzy wybrane teksty tego wybitnego teologa dziejów opublikowało czasopismo „44 / Czerdzieści i Cztery”. Są to: „*Mesjanizm*” Mickiewicza, *Dusza Polski i Wstęp do „Nie-Boskiej komedii”*. Teksty te po raz pierwszy ukazały się w przekładzie na język polski, uzupełniając zaledwie częściowo dotkliwą lukę w dostępie do zagranicznych źródeł stanowiących świadectwa recepcji polskiego romantyzmu

- 1 Spory o romantyzm i jego obecność we współczesnej kulturze wnikliwie analizuje i diagnozuje Bogusław Dopart (2018, s. 66–88).
- 2 Wymienione publikacje traktuję jako wybrane. Literatury przedmiotu poświęconej zagadnieniu mesjanizmu w ostatnich latach nieustannie przybywa. Część z nich to otwarte polemiki, zob. np. Rojek, 2017. Por. też: Bielik-Robson, 2012.
- 3 Zauważamy to właśnie licznym publikacjom środowisk intelektualnych skupionych wokół „Teologii Politycznej”, czasopism „Kronos”, „44 / Czerdzieści i Cztery”. We współczesnych badaniach nad mesjanizmem zwracają uwagę następujące pozycje: Rojek, 2016b; Rojek, 2016c; Herbich, 2018.
- 4 W tym miejscu słowa wdzięczności kieruję pod adresem Roberta Pawlika. Jedna z ważnych rozmów zdecydowała o powstaniu niniejszego artykułu.

w okresie przed II wojną światową i w jej trakcie. Artykuły te są także egzemplifikacją zainteresowania polską literaturą i kulturą francuskojęzycznego środowiska intelektualnego, w tym wybitnych, dziś rzadziej przywoływanych, badaczy literatury i historyków takich jak Oskar Halecki<sup>5</sup> czy Fortunat Strowski<sup>6</sup>. Natomiast fakt, że ich autorem jest duchowny, związany z Genewą, zatem w XIX wieku i w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku miastem ważnym i gościnnym dla polskich emigrantów, nie musi dziwić, ale może budzić uzasadnione zaciekawienie. Należy zatem przyjrzeć się bliżej wskazanym publikacjom, zwłaszcza tekstowi zatytułowanemu „*Mesjanizm*” Mickiewicza, który jawi się jako epizod recepcji o doniosłym z wielu względów znaczeniu.

Po pierwsze z uwagi na autora. Charles Journet uznawany jest za jednego z najważniejszych i najbardziej wpływowych teologów dwudziestowiecznych. W biogramach kardynała podkreśla się, że był wybitnym tomi-  
stą, teologiem duchowości, eklezjologiem, niestety tylko niewielka część dorobku Journeta, jak wspomniano, została przetłumaczona na polski. Nie ma także w języku polskim zbyt wielu monograficznych ujęć rozległej problematyki poruszanej przez uczonego. Jedną z lepiej znanych jest powstała ponad ćwierć wieku temu rozprawa Łukasza Kamykowskiego (1993) *Israel i Kościół według Charlesa Journeta*. Do dziś wymieniana jako jedno z niewielu opracowań w większości materiałów poświęconych sylwetce autora *Le mystère de l'eucharistie* stanowi ewenement. Tymczasem szwajcarski kardynał był postacią wyjątkową – człowiekiem głęboko religijnym, odnajdującym się w regułach życia zakonnego, wciąż poszukującym warunków sprzyjających kontemplacji i modlitwie, a jednocześnie duchownym realizującym z powodzeniem swą misję kaznodziejską<sup>7</sup>. Przy tym Journet był intelektualistą, filozofem, erudytą, poświęcającym w ciągu

---

5 Oskar Halecki – historyk, uczonego, myśliciel. Kardynał brał udział w konferencji Oskara Haleckiego, zorganizowanej w 1939 roku: *L'Humanisme en Pologne dans l'histoire et actuellement*. Journet często powoływał się na jego prace. Jak zauważa Michał Sokulski Journet cenil i często cytował rozprawę Haleckiego (1933) *La Pologne de 963 à 1914. Essais de synthèse historique*. Był to bardzo popularny w swoim czasie i wielokrotnie wznawiany podręcznik historii Polski. Wersja anglojęzyczna *A History of Poland* ukazała się w roku 1942. Także była wielokrotnie wznawiana. Stanowiła jedno z najważniejszych obcojęzycznych źródeł na temat historii Polski w XX wieku. Zob. Sokulski, 2017, s. 188. Obszerny i ciekawy biogram Haleckiego znajdziemy na stronie: <https://ipn.gov.pl/pl/wolnytekst/35363,Oskar-Halecki-18911973.html> (dostęp: 25.03.2020). Wybuch II wojny zastał Haleckiego w Szwajcarii, skąd udało mu się przedostać do Paryża, tam organizował Polski Uniwersytet na Obczyźnie. Potem wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

6 Fortunat Strowski – historyk literatury francuskiej, profesor Sorbony. Opatrzył wydanie Mickiewiczowskich prelekcji z 1914 roku przedmową.

7 Kaznodziejski talent Journeta poznało także polskie środowisko uczonych z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Fakt ten odnotowują biogramy Charles'a Journeta oraz szkice i notatki

całego swego życia wiele czasu na literaturę piękną i poznawanie dorobku materialnego dziedzictwa kulturalnego Europy, w tym Polski. Jego pisarstwo świadczy o wnikliwej lekturze arcydzieł polskiego romantyzmu oraz o pogłębionej refleksji nad polską historią i polskim losem. Świadectwem namysłu nad twórczością polskich romantyków są między innymi wstępy, które przygotował do francuskich wydań *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego i *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* Mickiewicza, a także wydany w 1940 podwójny numer pisma „Nova et Vetera”, które założył i redagował wspólnie z Jacques’em Maritainem. Przypomnieć warto, że ów podwójny numer nosił tytuł *Le Chant de la Pologne*, a w kwartalniku obok artykułu Journeta *Le ‘messianisme’ de Mickiewicz* ukazał się wówczas także inny tekst poświęcony zagadnieniu – Édouarda Crosa *Le messianisme et le néo-romantisme* oraz m.in. artykuły dotyczące Chopina i Mehoffera<sup>8</sup>. Dużą część czasopisma wypełniły fragmenty tłumaczonych na francuski dzieł polskich twórców – Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Garczyńskiego, Norwida i Wyspiańskiego<sup>9</sup>. Puentą numeru był zaś wymowny tekst o męczeństwie i rychłym zmartwychwstaniu Polski *Hymne à la Pologne* autorstwa Hugues-Félicité-Roberta de La Mennais napisany po upadku powstania listopadowego. Artykuły Journeta, o których tu mowa, ujrzały światło dzienne ponownie w tomie wydanym w roku 1945. Zbiór tekstów pisanych w latach 1935–1945 publikowanych na łamach „Nova et Vetera” zyskał wówczas wspólny tytuł *Exigences chrétiennes en politique*<sup>10</sup>. Autor musiał uważać je więc za aktualne i ważne.

Zainteresowania kardynała Charles’a Journeta wielką literaturą pozostawały w nierozzerwalnym związku z problematyką historyczną

---

opisujące wizyty duchownego w Polsce. Zob. Dernałowicz, 1975; Latala, 2006; Sokulski, 2017; Kunicki, 2010.

- 8 Kardynał Charles Journet uwielbiał muzykę Fryderyka Chopina. W eseju *Dusza Polki* napisał: „Jest jednak jeszcze inny, oryginalniejszy i bardziej urzekający aspekt religijnego ducha Polski. Cała subtelność muzyki Chopina, jej świeżość, czystość, spontaniczność, improwizacja, czułość, swoboda ocierająca się o włóczęgostwo, szczerłość zbliżająca się do lekkomyślności i zuchwałości, ta zachwycająca prostolinijność, delikatne uniesienia radości – wszystko to odnajdziemy wyniesione na plan wyższy i w całości boski w świętości polskiej (a znajduje to wyraz także w poezji, fantazji i miłosierdziu franciszkańskim)” (Journet, 2017a, s. 171).
- 9 Zob. <http://www.novaetvetera.ch/index.php/fr/la-revue/archives/1940> (dostęp: 18.03.2020). Zob. też: Sokulski, 2017, gdzie autor pokrótce przedstawia biografię kardynała Charles’a Journeta oraz prezentuje jego dorobek, w tym tłumaczenia książek na język polski oraz zawartość podwójnego numeru „Nova et Vetera” z 1940 roku poświęconego polskiej kulturze.
- 10 Wielkim pożytkiem dla polskich badań historycznoliterackich, koncentrujących się na dziejach mesjanizmu byłoby przetłumaczenie tej książkowej publikacji w całości. Dostępny przekład fragmentu zatytułowany *O moralności politycznej* pozwala sądzić, że teologiczny namysł nad dziejami narodów oraz konfliktami wojennymi znacznie poszerza perspektywę rozumienia mesjanizmu w tamtym okresie i dziś. Zob. Kunicki, 2010.

absorbującą go zwłaszcza w latach 30. i 40. XX wieku. Ledwie miniona I wojna światowa, rewolucja bolszewicka, w końcu rosnące napięcie polityczne w Europie, przybierające na sile ruchy nacjonalistyczne i niebezpieczne ideologie, takie jak faszyzm i komunizm, samoistnie skłaniały do namysłu nad ludzkością, rolą narodów w dziejach, ich przyszłością, kierunkami rozwoju. Prowokowały do stawiania pytań o rolę Kościoła w rzeczywistości zdominowanej ateistycznym światopoglądem, zmuszały do rozstrzygania nowych dylematów moralnych w dynamicznie zmieniającym się świecie<sup>11</sup>. Nie ma więc przypadku w tym, że w orbicie zainteresowań Journeta znalazła się polska literatura romantyczna, którą postrzegał jako źródło wiedzy o narodzie polskim, jednym z najbardziej doświadczonych narodów w Europie<sup>12</sup>. Pogłębiona lektura romantyków pozwalała przyjrzeć się Polsce niejako od środka, służyła wsłuchiwaniu się w głos jej duchowych przewodników i kreatorów zbiorowej wyobraźni. Wydawał mu się on miarodajny i przekonujący, najpełniej oddający istotę sprawy, a w konsekwencji objaśniający charakter narodowej duszy.

Z wielu powodów historia narodu polskiego jawiła się Journetowi jako wyjątkowa. Rozbiory Rzeczypospolitej, stulecie ucisku ze strony zaborców, następnie agresję na odrodzoną Polskę w 1939 roku teolog oceniał bardzo negatywnie. Ubolewał nad Polską, a w fakcie jej długotrwałych cierpień dostrzegał wyznaczniki męczeństwa (Zuberbier, 1989, s. 162). W wojennych działaniach nazistowskich Niemiec kumulujących zło na skalę dotąd nieporównywalną widział zbrodnię przeciwko całej ludzkości. Pisał o nich z nieukrywaniem lękiem, jednocześnie potępiał wszelkie polityczne decyzje niszczące duchowy wymiar życia wspólnotowego i te, które uderzały w godność osoby ludzkiej. Był przeciwny burzeniu społecznego ładu, opartego na poszanowaniu praw i wolności. Andrzej Zuberbier

---

11 Andrzej Zuberbier pisał: „Już po wojnie ukazał się potężny tom wypowiedzi Charles’a Journeta, publikowanych po większej części w latach 1935–1945, w redagowanym przez niego teologicznym czasopiśmie «Nova et Vetera». Nosi on tytuł *Exigences chrétiennes en politique* (*Wymagania chrześcijańskie w polityce*). Zaczyna się on rozważaniami na temat społeczności totalitarnych, a dalej podejmuje sprawy zaangażowania i neutralności, antysemityzmu, prawa naturalnego, współdziałania choćby przez bierność posłuszeństwo z niesprawiedliwym ustrojem społecznym; mówi Journet o deportacjach ludności cywilnej, jako środka eksterminacji i zniewolenia człowieka, o represjach i ruchu oporu, o reakcjach papieża i biskupów różnych krajów na tragiczne wydarzenia. Wiele miejsca poświęca Autor naszej ojczyźnie” (1989, s. 162).

12 Myślę, że dużą rolę, poza znanymi i opisanymi kontaktami Journeta z polską kulturą, językiem etc., odegrało spotkanie kardynała z Marią Janową Kleniewską. Przykład zgromadzenia, które w 1924 roku założyła Kleniewska – Bractwo Pielgrzymstwa Polskiego oraz propagowane przez nią sposoby praktykowania wiary, przywiązanie do kultury polskiej, polskiej tradycji i kultury a w tym zwłaszcza do literatury romantycznej były wyjątkowym świadectwem autentycznej żywotności tej literatury w programach wychowania narodowego w Polsce. I zrobiły na Journecie duże wrażenie.

pisał, że Journet „(...) nie mógł do końca swoich dni uporać się we własnym sercu z doświadczeniem ogromu zła w świecie, w którym żył (...)” (1989, s. 162). Już jako dojrzały kapłan i teolog poświęcił temu zagadnieniu osobną książkę (Journet, 1960), w której wnioskował, że zła nie da się do końca wyjaśnić i że należy wierzyć, iż spotkanie ze złem ostatecznie może w nas pomnożyć miłość (Zuberbier, 1989, s. 162). Także w tych dramatycznych wojennych wydarzeniach nie ustawał w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o tajemnicę Odkupienia. Skumulowane zło, przemoc jednego narodu wobec drugiego, porażające plany unicestwienia Żydów stawiały teologa w obliczu trudnej konieczności przybliżenia prawd wiary, stającej się w tych okrutnych czasach jedynym duchowym oparciem wyznawców Chrystusa. Wiązało się z tym przekonanie Journeta o obowiązku interwencji w obszarze moralnym i duchowym i nieuchylania się od odpowiedzialności za innych (Kunicki, 2010, s. 192). Prawdę o niemoralności zasady nieinterwencji dostrzegał w *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* Mickiewicza, znajdował dla niej potwierdzenie w filozoficznych naukach Jacques’a Maritaina i cenionej encyklice papieża Piusa XII *Summi Pontificatus* z 20 października 1939 roku (polski przekład: Pius XII, 1947).

Konieczne jest więc nauczenie się zdecydowanego rozróżniania między nieinterwencją w zakresie politycznym a brakiem interwencji w obszarze moralnym i duchowym. W aktualnym konflikcie [mowa o II wojnie światowej – M.W.-D.] pierwsza z nich może być w określonych przypadkach uzasadniona. Druga byłaby zbrodnią (Kunicki, 2010, s. 192).

Kardynał Charles Journet uznawał, że na płaszczyźnie czasowo-społecznej można próbować poszukiwać pewnych analogii, które nie muszą nosić znamion teologicznego błędu i sprzeniewierzenia się nauce Kościoła. Na przykładzie losu narodu polskiego, skrzywdzonego i poniżonego, którego niepodległość planowano ponownie zniszczyć, a dobra kulturowe i materialne zawłaszczyć, mówił on zarówno o męce, jak i zmartwychwstaniu. Jakkolwiek podkreślał, że jest to „nieskończenie odległe, nieskończenie pomniejszone” zastosowanie „tej duchowej i całkowicie nadprzyrodzonej tajemnicy”, jaką była śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Naród polski to taki naród, „który wydaje się mniej winny niż pozostałe, a także cierpi w jakiś sposób dla postępu całej sprawy doczesnej” – pisał w eseju *Dusza Polski* (Journet, 2017a, s. 161). Stąd wręcz kluczowy dla współczesnego czytelnika tekstów kardynała poświęconych mesjanizmowi romantycznemu pozostaje kontekst historyczny – przedwojenny i wojenny. Dzieła polskich romantyków Charles Journet czytał po francusku. Znał dużą część dorobku poetyckiego Adama Mickiewicza. Uważał

jego twórczość poetycką za wybitną. Bardzo dobrze znał *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* – dzieło, które bodajże zrobiło na nim największe wrażenie. Musiał wnikliwie studiować wykłady o *Literaturze słowiańskiej*. Dwa ostatnie kursy prelekcji czytał według wydania z 1914 roku w opracowaniu wspomnianego Fortunata Strowskiego i ze wstępem syna poety, Władysława. Był zafascynowany Mickiewiczem jako twórcą literatury, ale także jako człowiekiem idei. Tekst „*Mesjanizm*” Mickiewicza jest wymownym świadectwem tej fascynacji. Próba teologicznego namysłu nad jego koncepcją mesjanizmu stanowi zatem swoistą obronę wieszczą, jego wielkości i racji. I jest, choć pewnie zaledwie jako przyczynek, w założeniu Journeta obroną polskiego mesjanizmu w ogóle, jako ważnej, a nawet niezbywalnej części polskiego dziedzictwa ideowego, którego należy strzec, nie zaś tego, którego należy się wyrzekać.

Jak Charles Journet czyta prelekcje? Czy jest to lektura wybiórcza? Czy jako interpretator pomija niewygodne rafa, sprzeczne z nauczaniem Kościoła katolickiego? Wiemy bowiem, że w dziele Mickiewicza ich nie brakuje. Borykali się z nimi mickiewiczolodzy, z których, z uwagi na okres powstania omawianych tu tekstów Journeta, warto wskazać zwłaszcza Stanisława Pigionia opracowującego kolejne tomy wydania sejmowego dzieł Mickiewicza. Journet jest czytelnikiem bardzo uważnym. Ma pełny ogłąd sytuacji, w pamięci zachowuje *Dziady*, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, przemówienia poety z okresu Wiosny Ludów. Ma świadomość, że temperatura wykładów wygłaszanych w Collège de France zmienia się z biegiem czasu, że mesjanizm Mickiewiczowski stopniowo traci swą zdrową postać i ulega przekształceniom. Lekturę trzeciego i czwartego kursu prelekcji paryskich nazywa bolesnym doświadczeniem, lecz mimo to mierzy się z autorem *Literatury słowiańskiej* i jego historiozofią<sup>13</sup>. W pierwszych akapitach, dzieląc się doświadczeniem trudnej lektury, pisze:

Trudno jednak zdystansować się od kogoś, czyją szlachetność czujemy na każdym kroku, czyją zdolność cierpienia większa niż u innych ludzi, wydaje się tu docierać do swoich granic, kto zdaje się wręcz posiadać specjalne anteny wyłapujące niewidzialne fale bólu i kto schodzi z właściwej drogi, bo jak wielu innych skrycie odczuwa wpływ tragicznego odstępstwa Lammenais'a. (...) Mickiewicz nie miał nikogo, kto w stosownym momencie potrafiłby się do niego zbliżyć i dzięki własnej swobodzie czy otwartości widzenia, dzięki gorącej miłości rozproszyć nieporozumienia, w których poeta zaczyna się gubić, kto potrafiłby pokazać właściwą wagę

---

13 Ch. Journet trafnie zauważa, że mesjanizm Mickiewiczowski ma wiele wariantów. Mesjanizm *Dziadów*, cz. III nie jest mesjanizmem, który odnajdujemy w ostatnich wykładach prelekcji. Zob. B. Dopart, 2002.

rozmaitych postaci jurysdykcji przekazanej przez Chrystusa uczniom, a przede wszystkim odsłonić przed jego umysłem rozmaite wymiary tajemnicy Kościoła (Journet, 2017b, s. 111–112).

Charles Journet podejmuje się więc zadania, którego – jak twierdzi – nie podjął się żaden ze współczesnych poecie autorytetów. Nie zdarzyło się bowiem, aby Mickiewicz mógł zapoznać się z kaznodziejstwem Henry’ego Newmana, co mogłoby, jak sądzi, uchronić poetę przed popadnięciem w skrajności i błędne sądy, potęgując wielkość jego wieszczego dzieła. Journet pragnie obronić mesjanizm jako zjawisko ważne i wcale nieod osobnione w epoce, w której się zrodziło<sup>14</sup>. Formułuje swój cel wprost – dokonując pewnych teologicznych rozróżnień, chce – jak twierdzi – uwolnić mesjanizm „od dyskredytujących błędów”. Rozumie mesjanizm przede wszystkim jako nurt myśli o charakterze politycznym, kulturowym i religijnym, którego główną ideą jest dążenie do przemiany rzeczywistości w duchu chrześcijańskim, poświęcenie dla innych w wymiarze jednostkowym i wspólnotowym, a także cierpienie i ofiara, którą jedni ponoszą dla i za drugich. Rozumie go więc, jak dziś można sądzić, przede wszystkim bardzo szeroko. Nie dokonując szczegółowych dystynkcji terminologicznych, które we współczesnych badaniach nad mesjanizmem są podejmowane jako służące eksponowaniu zróżnicowania użyć pojęcia, jak i tego, co przez nie rozumieli poszczególni autorzy, poeci, filozofowie, w końcu historycy idei i postulatorzy<sup>15</sup>, dąży do ocalenia w mesjanizmie Mickiewiczowskim tego, „co jest w nim prawdziwym ziarnem przyszłości i obietnicą autentycznej polityki chrześcijańskiej” (Journet, 2017b, s. 112). Pragnąc „otrząsnąć” Mickiewiczowski mesjanizm z nieprawidłowych założeń i niejako sprowadzić na właściwe tory myśl wieszca, w rezultacie chce wypuklić w nim elementy zgodne z katolicką teologią narodu<sup>16</sup>.

Jaką metodę obiera Journet? W jakiej roli jako autor interesującego nas tu artykułu występuje? Otóż metoda Journeta polega na wskazaniu (dość ogólnym, podstawowym) błędnych wyobrażeń, jakie od początku

14 Na ten fakt zwracał uwagę w klasycznej już dla tematu rozprawie Andrzej Walicki (1970). Charles Journet powołuje się w tym względzie na opinie Fortunata Strowskiego.

15 W wielu lekturach poświęconych zagadnieniu podkreśla się zawilość terminologiczną, chaos definicyjny etc. Zob. Rojek, 2012.

16 W tym miejscu należy odnotować palącą potrzebę przetłumaczenia na język polski dwutomowej rozprawy kardynała Henri de Lubaca (1979) *La posture spirituelle de Joachim de Flore*. Stanowi ona doskonały kontekst porównawczy. Wybrane rozdziały tej monografii zostały poświęcone Mickiewiczowi. Tłumaczenia niewielkich fragmentów opublikowano w czasopiśmie „Kronos” nr 29(2) w 2014 roku. De Lubac odnosi się do mesjanizmu Mickiewicza z roztropnym obiektywizmem. Pozwala to wysnuć wniosek, że myśl Mickiewicza nie jest tak nieortodoksyjna, jak mogłoby się wydawać.



istnienia chrześcijaństwa towarzyszyły interpretacjom biegu dziejów i które w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku pozostawały nadal żywotne. Zatem tych, które były niejako naturalnym kontekstem i oparciem dla rodzących się idei romantycznych i szczególnie atrakcyjnym punktem odniesień dla narodu zniewolonego, poszukującego odpowiedzi na pytania o szanse na przetrwanie, o swą przyszłość. Jako teolog uznaje on, że najważniejszym, choć nie jedynym błędem wymagającym najobszerniejszego wyjaśnienia jest trychotomiczny podział dziejów w przekonaniu, że po epoce Ojca, rozumianej jako epoka Starego Testamentu, przyjdzie epoka Syna, a po niej epoka Ducha Pocieszyciela. Charles Journet poświęca temu zagadnieniu najwięcej miejsca. Podkreśla tę nieprawidłowość, ponieważ dostrzega ją w wariacie mesjanizmu Mickiewiczowskich prelekcji z lat 1843–1844 jako najplodniejszą w skutki, tzn. najbardziej determinującą inne wątki myślowe wykładów z ostatniego okresu i w rezultacie mocno zaciemniającą to, co w nich szlachetne i dobre. Wyjaśnia więc:

U podłoża tych z pozoru szlachetnych nadziei na nowy wiek Ducha leży poważne niezrozumienie tajemnicy zesłania Ducha Świętego (...). Innymi słowy, tak jak Syn ma się wcielić raz na zawsze, tak też Duch, którego prawo jest podobne, ma być dany raz na zawsze. Podwójna widzialna misja Syna i Ducha jest nieodwołalna, a jej skutki nie są ograniczone w czasie (Journet, 2017b, s. 117).

Niemającym kompetencji teologicznych czytelnikom, tak właśnie można to rozumieć, Journet tłumaczy, że rozróżnienie trzech epok świata przez porównanie do trzech Osób Boskich jest tylko w jednym wariacie poprawne. Otóż wtedy, gdy uznaje się, że „epoka Ojca trwa od stworzenia do upadku, epoka Syna – od upadku do śmierci Chrystusa, epoka Ducha zaś – od śmierci Chrystusa do końca świata” (Journet, 2017b, s. 118). W innych wariantach dzielenie dziejów jest – jak podkreśla – niezgodne z Pismem Świętym. Błędem, na który zwraca uwagę, jest także millenarystyczne tłumaczenie prorocत्व starotestamentalnych oraz dosłowne traktowanie prorocत्व Apokalipsy<sup>17</sup>. Przywołując tylko wybrane przykłady, Journet podkreśla, że symbolika „tysiąca lat” z teologicznej perspektywy nie daje się odnieść do konkretnych wydarzeń historii<sup>18</sup>. Taka praktyka

---

17 Inspirację, jaką dla pisarzy chrześcijańskich był millenaryzm żydowski, uznawał za dość krótkotrwałą i właściwie rozpoznaną jako błędną już przez Orygenesa, św. Augustyna, św. Hieronima.

18 Jak czytamy, Ewangelia, zwłaszcza według św. Łukasza, listy św. Pawła, pisma patrystyczne oraz koncepcje Ireneusza z Lyonu ostatecznie pozwoliły teologowi opowiedzieć się po stronie kreacjonistycznej i finalistycznej koncepcji dziejów. W nich rolę nadrzędną odgrywało Słowo

interpretacyjna jest błędna. Podobnie jak przekonanie, że Królestwo Boże może się ziszczyć tu na ziemi, w określonym kształcie, w konsekwencji nowego objawienia i pod wodzą nowego pomazańca, który przyjdzie, jeśli zaistnieją po temu odpowiednie warunki. Uznać zatem można, że Journet nie postrzega millenaryzmu tak jak on dziś bywa zwykle pojmowany – jako niezbywalnego elementu mesjanizmu w ogóle (Rojek, 2012). „Odrodzenie ludzkości i jej zbawienie w Królestwie Bożym, które umieszczone jest «horyzontalnie», a nie «wertykalnie», czyli w historii, a nie poza czy ponad historią” (Skoczyński i Woleński, 2010, s. 256) – było dla Journeta, badacza myśli św. Augustyna i św. Tomasza, nie do przyjęcia. Wątkiem odsłaniającym błąd mesjanizmu było także łączenie, a nawet mieszanie tego, co duchowe i doczesne, a więc chrześcijaństwa i cywilizacji, w tym odmawianie wyłącznie duchowego przewodnictwa Kościołowi, w zamian za oczekiwanie od niego działań o charakterze politycznym i naukowym.

Problem ten pojawił się w tekstach komentujących mesjanizm dość wcześniej i najczęściej funkcjonował jako argument przeciwko niemu. W polskiej literaturze przedmiotu podejmował go Marian Zdziechowski. Jego rozprawy (*Mesjaniści i słowianofile*, *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa*) w dużo późniejszych sporach o mesjanizm były przywoływane jako rozstrzygające problem niezgodności mesjanizmu Mickiewicza z doktryną katolicką. Owo pomieszczenie porządków doczesnego i boskiego powróciło w pracach współczesnych badaczy – Andrzeja Walickiego, autora książki *Filozofia a mesjanizm* (1970, 2009), czy Jana Skoczyńskiego (Skoczyński i Woleński, 2010), znawcy historii filozofii polskiej, stając się pretekstem do identyfikacji tego zjawiska jako ideologii niewolnej od sprzeczności. Journet kładł nacisk na dwa aspekty w tym względzie. W nowej definicji statusu ontycznego narodów oraz w pozbawieniu Kościoła realizowania misji zbawczej dostrzegał podstawowe nieporozumienie. Gdybyśmy chcieli posłużyć się terminologią Andrzeja Walickiego, powiedzielibyśmy, że Charles Journet za rudymmentarny błąd mesjanizmu uznał eschatologizację doczesności. Journet w swych rozważaniach przypominał bowiem, że w teologii dziejów status ontyczny narodów wyklucza pojmowanie ich jako niezniszczalnych składowych przyszłej organizacji ludzkości, dlatego doktrynę boskiego prawa narodów uznawał za zniekształcenie. Narody mieszczą się w planie doczesności, gdzie wszystko przemija, zatem one również mogą przeminać. Nawet

---

Boże, zawsze obecne w historii i nadające sens zdarzeniom historycznym. W eklezjologii Journeta opartej na ujęciu wspomnianego Ireneusza z Lyonu znajduje się podział na cztery okresy istnienia Kościoła: wiek Ojca, okres prawa natury i Prawa Mojżeszowego, wiek Syna i wiek Ducha, działającego przede wszystkim w Eucharystii i słowie Bożym. Zob. hasło Charles Journet w: *Encyklopedia katolicka*, 2000, s. 96–97.

jeśli bardzo głęboko i w szerokim wymiarze wdrożą prawdy chrześcijańskie w swe wspólnotowe życie, pozostaną ludzkie w swej substancji – twierdził. Granica pomiędzy chrześcijańską duchowością a chrześcijańską doczesnością nigdy nie zostanie przekroczona. Journet przeciwstawiał się zatem sakralizacji historii poprzez przypisanie narodom sankcji zbawczej. Jednocześnie uszczegóławiał, że choć narody nie są manifestacjami boskiego prawa, to istnieją w wymiarze historycznym, dlatego też mają do spełnienia swe dziejowe misje wyznaczone im przez Opatrzność. Tę myśl w dziele Mickiewicza dostrzegał jako cenny punkt wyjścia jego mesjanistycznych wizji. Uznawał nawet, że Mickiewiczowi należałoby oddać pierwszeństwo w tak dobitnym wyrażeniu tych wzniosłych przekonań. Cytowany przez teologa Władimir Sołowjow wydawał się w tym względzie wtórny wobec polskiego wieszca<sup>19</sup>. Przyznawał zatem rację temu, że naród może dążyć do spełnienia swej dziejowej misji, może dążyć do wcielania w życie społeczne i polityczne chrześcijańskich prawd, może powoływać się na chrześcijańską moralność i na jej fundamentach zmieniać rzeczywistość. Podkreślał jednak, że nie może stać się on wcielonym podmiotem żadnego nowego objawienia, przejmującego w nowej epoce dziejów ludzkości duchowe przewodnictwo, które było i pozostanie misją Kościoła. W odniesieniu do prelekcji Mickiewicza objaśniał więc, że uzupełnianie chrystianizmu nowymi objawieniami nie jest zgodne z nauczaniem Kościoła, nawet jeśli wypływa z najszlachetniejszych pobudek wybitnego przedstawiciela uciemiężonego narodu, jakim poeta bez wątpienia dla niego był. Obwieszczając boski charakter chrześcijańskiego Objawienia, konieczność jego przyjęcia i poświęcenia się dla niego, Mickiewicz jawił się więc jako gorliwy i wierzący chrześcijanin. Ale przekonując, że bezgraniczne oddanie się ludzi i całych narodów sprawie zmiany życia w myśl Ewangelii zaowocuje kolejnymi objawieniami, mylił się. Po objawieniu Chrystusa Pana żadne nowe objawienie już się nie wydarzy. Ani naród, ani żaden człowiek na mocy objawienia Ducha nie zastąpi Kościoła w jego zbawczej misji.

Jaka jest rola Kościoła i chrześcijaństwa w dziejach człowieka i jego doczesności? Journet podkreśla, że chrześcijaństwo oświeca cywilizację i przenika wszystko, co człowiek tworzy i buduje. Kościół powinien jednak pozostać przede wszystkim wierny swej zbawczej misji. Nie sposób nie odnieść wrażenia, że Journet szuka argumentacji w jego

---

19 W polskiej filozofii narodowej uprzedzałby w tym względzie Sołowjowa także Karol Libelt. Kardynał Charles Journet może jednak nie znać jego pism, jakkolwiek zorientowany w filozoficznej twórczości Augusta Cieszkowskiego, jego koncepcje Królestwa Bożego na ziemi również próbował w swym piśmarstwie podważyć. Mickiewicz według Journeta wypacza jednak pewne wątki tak, że nie mieszczą się one w teologii narodu.

obronie. W swych esejach wielokrotnie powołuje się na encykliki papieskie. W „*Mesjanizmie*” Mickiewicza pisze:

Kiedy nie rozróżniamy już wystarczająco wyraźnie tych dwóch płaszczyzn, zarzucamy Kościołowi, że nie bierze na siebie politycznych zadań, wpływających na rzeczywistość poszczególnych narodów, jak czynił to w średniowieczu (w sposób zresztą tymczasowy i na zasadzie zastępstwa) (Journet, 2017b, s. 128–129).

W opinii badaczy polskiego mesjanizmu Journet zwracałby więc uwagę na niedopuszczalną z perspektywy nauczania Kościoła terrestrializację eschatologii (wyrażenie Andrzeja Walickiego) (Skoczyński i Woleński, 2010, s. 264). W tych aspektach pozostałby wierny nauczaniu i swej własnej misji – teologa, który objaśnia i komentuje, lecz „nie wyprzedza” i nie reformuje kształtu katolickiego nauczania (Zuberbier, 1989, s. 165).

\*\*\*

Wpływ na Journetowską lekturę pism Mickiewicza miała znajomość twórczości naukowej i publicystycznej wspomnianego Fortunata Strowskiego. Teolog cytował go w pierwszych akapitach swego szkicu, podziеляjąc przekonanie, że „powierzchnia mesjanizmu” Mickiewicza uwarunkowana została wątpliwym mistycyzmem „świętego muzyka” Andrzeja Towiańskiego. Według szwajcarskiego teologa to Towiański odpowiadał za zbłądzenie Mickiewicza i za spiętrzające się w ostatnich kursach wykładów fale herezji.

(...) w Mickiewiczowskim „mesjanizmie” tkwi sporo poważnych błędów – wiele spośród nich jest ewidentnych, by stanowić dziś jakiegokolwiek niebezpieczeństwo. Odnajdujemy tam jednak również poglądy całkiem zdrowe i spostrzeżenia, które wymagają jedynie drobnych poprawek, by stać się płodne – jest ich być może więcej niż nam się zwykle wydaje (Journet, 2017b, s. 135).

Journet, chcąc odnaleźć to, co narosło niejako pod wpływem nauki mistrza, w swej obronie Mickiewicza podjął się więc nie tylko zdefiniowania błędów jego wizji, lecz także uwypuklenia myśli cennych, tych, które świadczyłyby przede wszystkim o wielkiej chrześcijańskiej nadziei żywionej przez poetę na zmianę duchową i moralną ludzkości. W tym względzie nie można było, według Journeta, odmówić poecie szczerych intencji. Nadzieja poety jest zdrowa i zgodna z Ewangelią – podkreślał. Pozytywny wymiar prelekcji Journet dostrzegł także w Mickiewiczowskiej

krytyce instytucji Kościoła – co w ustach teologa dziejów, ale przede wszystkim wiernego katolickiemu nauczaniu kapłana, mogłoby dziwić. Journet odczytuje tę krytykę jako konstruktywną, wynikającą nie z chęci odrzucenia Kościoła, lecz wręcz odwrotnie, z uwagi na głębokie przekonanie o jego szczególnej roli w dziejach narodów chrześcijańskich, w tym Polski<sup>20</sup>. Dla Journeta to potwierdzenie przywiązania, a nawet umiłowania Kościoła. Gniew poety skumulowany w zarzutach bezczynności i obojętności Kościoła w obliczu cierpienia narodu polskiego, ale i moralnego upadku ludzi Journet odbiera jako wyraz troski i sygnał rozpoznania wielkiej potrzeby duchowego kierownictwa. Ostre zarzuty pod adresem kapłanów odczytuje jako apel o świętość ich życia, konieczną i oczekiwaną jako wzór postępowania dla świeckich. Charles Journet, naturalnie, odmawia racji postulatowi Mickiewicza, aby oczekiwać od kapłanów przewodniczenia w życiu politycznym i naukowym, ponieważ kapłani: „(...) działają w wyższej sferze, ich rolą jest strzeżenie czystego i jasnego ognia Królestwa (...)” (2017b, s. 141). Ale poddaje głębokiej refleksji te fragmenty, w których Mickiewicz twierdzi, że Kościół stracił swoją godność, wyrzekł się swego posłannictwa, pozostawił biednych, osierocił potrzebujących, przestał być oparciem dla ludów uciśnionych, pragnących odzyskać swą wolność. Mickiewicz według Journeta był radykalnie surowy w swej krytyce i bezkompromisowy w żądaniu, mimo tego nie sposób uznać, że chciał Kościół zniszczyć; w rzeczywistości raczej pragnął ruszyć mu na ratunek. W jego pragnieniu „Kościoła prawdziwego” kryło się, w opinii szwajcarskiego teologa, wielkie pragnienie uświęcenia życia każdego człowieka. Wyczerpanie mocy duchowej instytucjonalnego Kościoła chciał zastąpić żarliwością świętych świeckich, którzy gotowi byłiby wziąć na siebie ciężar odpowiedzialności za duchowe przeobrażanie świata. Zapominając o wielu znamienitych wzorach cnót chrześcijańskich – dla Journeta byli to Benoît-Joseph Cottolengo, Jan Maria Vianney, Henry Newman, Henry Manning, Joseph Görres, Jean-Baptiste Henri de Lacordaire, Charles de Montalambert, Frédéric d’Ozanam – odsłaniał ważny aspekt rodzącej się potrzeby udziału świeckich w życiu Kościoła, a nawet w swym radykalnym żądaniu przemiany duchowej postulował niejako nowe style świętości. Wcieleniem ideałów świętości życia dla poety byli bohaterowie i ludzie czynu, tacy jak Napoleon, potem wcielał ów ideał Towiański, a więc nie ci, o których należało mówić. Według Journeta nie zmienia to faktu, że postulując nawrócenie i chrześcijański czyn, służbę i poświęcenie, stał się Mickiewicz pobudzicielem życia duchowego w Polsce i poza nią. To jego

20 Kościołowi w Polsce poświęcił osobne akapity w eseju *Dusza Polski*. Zwracał tam uwagę na doniosłą rolę Kościoła, choć nie stronił także od uwag pod jego adresem i zachęty do podjęcia koniecznych reform (2017a, s. 167–171).

wielka zasługa, nie sposób odmówić poecie wieszczej intuicji. Próbując ocalić cenny wymiar mesjanizmu Mickiewicza – jak proponował teolog – można dokonać pewnej transpozycji, wówczas:

(...) wszystko, co dotyczy trzeciej epoki, należałoby rozumieć nie jako nowe objawienie Ducha, które zastąpiłoby Nowy Testament, tak jak ten ostatni zastąpił niegdyś Stary, lecz jako trzecią epokę Kościoła, epokę nowego świeckiego ładu chrześcijańskiego zastępującego sakralny chrześcijański ład średniowiecza albo, jak mówi Mickiewicz, cytując Josepha de Maistre, jako „trzeci wybuch chrześcijaństwa” (Journet, 2017b, s. 136).

W ocenie Journeta Mickiewicz doskonale wyczuwał, jak zmienne warunki historyczne rodzą potrzebę nowego stylu świętości. W jego uporze i bezkompromisowości kardynał Journet, silnie inspirowany myślą Jacques’a Maritaina, odnajdował antycypację tego, co wiązał z trzecią epoką chrześcijaństwa, tą, w której „chrześcijanie świeccy będą musieli przejąć odpowiedzialność za wiele zadań”, tak aby „w obrębie doczesności mógł narodzić się nowy świecki porządek chrześcijański” (Journet, 2017b, s. 125). Społeczny aspekt działalności Kościoła i udział świeckich wspierających jego misję ewangelizacyjną, stanowiące nowatorską myśl prelekcji, jak wiadomo, stały się później jednym z przewodnich tematów katolickiej nauki społecznej. Dostrzegając to, w mojej ocenie, w Mickiewiczowskiej krytyce instytucji Kościoła kard. Journet przestawał być tylko i wyłącznie obrońcą doktryny. Właśnie ta myśl pozwala poddać dyskusji diagnozę, że w żadnym aspekcie jego refleksja teologiczna nie torowała drogi ku Soborowi Watykańskiemu II i związanym z nim przemianom<sup>21</sup>. Być może właśnie w esejach poświęconych rozmaitym zjawiskom literackim, pisanych dalekim od scholastycznej retoryki stylem, widać to lepiej niż w rozprawach stricte naukowych.

Współczesne dyskusje, owocujące szczegółową próbą rozróżnień i uściśleń terminologicznych, pozwalają uznać, że kardynał Charles Journet, pozostając wierny doktrynie katolickiej, pragnął Mickiewiczowski mesjanizm określić przede wszystkim z jej perspektywy. Krytykując zwłaszcza

21 Zuberbier pisze: „Przy wszystkich swoich wartościach, teologia Charles’a Journeta nie toruje drogi ku Soborowi Watykańskiemu II i związanym z nim przemianom. (...) Czy dzieje się tak dlatego, że za swoje powołanie teologa uważał raczej wykładanie i komentowanie nauki Kościoła, nie zaś jej wyprzedzanie? Czy dlatego, że szukał w teologii jak i w wierze wartości ponadczasowych, nieprzemijających, nie dość może zwracających uwagę na jej konieczny historyczny kształt? Że w czasie, gdy Rahner współpracował z Heideggerem, Chenu – z księżmi robotnikami, Congar słuchał głosów protestantów, a de Lubac ukazywał bogactwa myśli patrystycznej nigdy nie wcielone w teologię średniowieczną, a zwłaszcza nowożytną, on, urzeczony tym kształtem nauki katolickiej, jaki osiągnęła ona do jego czasów, oddał się ukazywaniu jej logiki, głębi i piękna?” (1989, s. 165).

millenaryzm, czyli wizję budowy Królestwa Bożego na ziemi, a także podważając wiarę w nadejście nowej epoki dziejów i nowych pomniejszych objawień, pragnął sprowadzić Mickiewicza z błędnych dróg myślenia i ocalić, jak można sądzić, chrześcijaństwo poety. Tak, aby nie znalazł się on poza burtą okrętu geniuszy jako skrzywdzony i wyklęty heretyk. Tak, aby pozostał w gronie największych poetów romantycznych i przewodników narodu polskiego. Mimo bardzo poważnych zarzutów, jakie Journet skierował pod adresem Mickiewicza, nie można nie odnieść wrażenia, że dążył do usprawiedliwienia Mickiewiczowskich tez prelekcji. Patriotyzm Mickiewicza i pragnienie wcielenia w czyn idei, która mogłaby przybliżyć odzyskanie przez ojczyznę wolności politycznej, pozwalała spojrzeć na jego mesjanizm z wyrozumiałością. Przede wszystkim dlatego, że ostatecznie nabierał on charakteru powszechnego. Mickiewicz, pragnąc ewangelizacji życia, która przyczynić się miała do odzyskania wolności Polski, chciał przemianę całego świata w duchu chrześcijańskim i wolności dla wszystkich ludów. Journet dostrzegł w jego „zdrowym” mesjanizmie wielki pozytywny projekt, zacytował „chrześcijaństwa praktycznego”.

Nikt nie kochał i nie pokocha Polski bardziej niż on. Nikt nie będzie bardziej od niego przekonany o sprawiedliwości i świętości polskiej nadziei. Nikt nie będzie pracował nad jej urzeczywistnieniem z większym zapałem, z większą ufnością i z większą nieustraszczością (Journet, 2017a, s. 166).

Teksty Journeta mogą być dziś czytane jako świadectwo wzmożonego zainteresowania romantyzmem i mesjanizmem w trudnej sytuacji historycznej, jaką były pierwsze dziesięciolecia XX wieku, z apogeum, którym bez wątplenia była II wojna światowa. Mogą one w pewnym stopniu uzasadniać przekonanie, że po literaturę profetyczną sięgano zawsze w obliczu klęsk i katastrof, poszukując nierzadko wyjaśnienia dziejących się wokół apokaliptycznych wydarzeń. Fakt zainteresowania polskim mesjanizmem szwajcarskiego duchownego wkomponowuje się jednak w intensywne zainteresowanie mesjanizmem polskich myślicieli i uczonych – w zasadzie trwające nieprzerwanie od lat 70. XIX wieku. Twórczość Stanisława Szczepanowskiego, Mariana Zdziechowskiego, Wincenego Lutosławskiego czy też Wacława Mileskiego, założyciela Instytutu Mesjanicznego, i wielkie programy wychowania narodowego oparte na mesjanistycznych wykładniach historii są ilustracją jego ciągłej żywotności. W istocie przedwojenny okres sprzyjał szczególnie zabiegom reinterpretacyjnym. Przypomnijmy, że w 1931 roku ukazała się jedna z najważniejszych naukowych rozpraw poświęcona zagadnieniu mesjanizmu, tj. Józefa Ujejskiego *Dzieje polskiego mesjanizmu, do powstania listopadowego*

*włącznie*. Rozprawa pozostaje do dziś w wielu miejscach aktualna, stanowi częste pole odniesień lub polemik w tekstach na temat interesującego nas tematu. Świadectwem ożywionej recepcji polskiego mesjanizmu była też w tamtym okresie twórczość Jerzego Brauna autora *Zagadki dziejowej Polski*, opublikowanej w 1938 roku. Spośród wielu innych postaci, w puencie niniejszego szkicu warto przypomnieć właśnie to nazwisko. Choćby z tego powodu, że nie jest wykluczone, iż kardynał Charles Journet i Jerzy Braun spotkali się w Rzymie. Journet w 1949 roku został mianowany członkiem Papieskiej Komisji Teologicznej i współtworzył komisję przygotowującą obrady Soboru Watykańskiego II. Uczestniczył w dwóch sesjach soborowych obrad – w drugiej i ostatniej (Kunicki, 2010, s. 187). Jerzy Braun, założyciel chrześcijańskiej organizacji „Unia” i więzień władz komunistycznych w latach 1948–1956, w roku 1965, dzięki wsparciu kardynała Stefana Wyszyńskiego, wyjechał do Rzymu. Współpracując z polską sekcją Radia Watykańskiego relacjonował obrady Soboru Watykańskiego II. Już w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch II wojny światowej, we wskazanej wyżej publikacji propagował nowy plan uniwersalnej przebudowy moralno-politycznej, w którym wyjątkowe miejsce przypisywał Polsce. Widział w niej punkt archimedesowy Europy, środek geokulturowy i geopolityczny pomiędzy Wschodem i Zachodem. Naruszony ład moralny cywilizacji chrześcijańsko-klasycznej jawił mu się jako nadrzędny i do odzyskania tylko i wyłącznie poprzez spełnienie przez „męczeńską” Polskę swej dziejowej roli<sup>22</sup>. Jest w myśleniu Charles’a Journeta i Jerzego Brauna o mesjanizmie wiele miejsc wspólnych. Pobieżne porównania zawsze stanowią ryzyko uproszczeń; chcąc ich uniknąć, wskaźmy tylko na fakt, że obaj, traktując pojęcie mesjanizmu bardzo szeroko, oceniali je jako zjawisko pozytywne. Dostrzegając w nim naturalną konsekwencję dziejów i przeznaczeń Polski, zwracali uwagę na elementy, które mogłyby stanowić podłoże pozytywnego programu zmiany rzeczywistości w duchu chrześcijańskim. Mesjanizm nie był w ich ujęciu ani epizodem, ani fatalnym epifenomenem zrodzonym w sytuacji niewoli narodowej. Był czymś znacznie więcej (Mazur 2012). Zarówno w poświęconych Polsce artykułach Charles’a Journeta, jak i Jerzego Brauna odnajdujemy wątki podjęte przez Sobór Watykański II, z których bez wątpienia najważniejsze byłyby te mówiące o nowych sposobach ewangelizacji, zaangażowaniu Kościoła w życie społeczne, apostołstwie świeckich i ich udziale w budowaniu cywilizacji miłości. Pozwala to sądzić, że obaj autorzy zasadnie

22 Nowy, niebezpieczny mit ludzkości bez Boga, który wybrzmiewał w ostatnich dziesięcioleciach historii (z bolszewizmem jako najbardziej przerażającym jego wcieleniem) mogła zanegować według Brauna tylko chrześcijańska, nawrócona, świadoma swego posłannictwa i przeznaczenia Polska.



dostrzegali w romantycznym mesjanizmie wątki antycypujące problematykę soborową (Masłowski, 1998).

Mesjanizm w 2. poł. XX wieku, najczęściej traktowany jako zjawisko ideologiczne, stracił na znaczeniu. Stał się przedmiotem czy też kozłem ofiarnym ostrych sporów i polemik z romantyzmem. Uznany za swoistą strukturę historiozoficzną (jedną z dwóch odmian refleksji o historii w ideologii romantycznej) (Skoczyński i Woleński, 2010, s. 256) wymagał, jak można sądzić, przede wszystkim demistyfikacji. Przypomnienie publikacji współtworzących obszar pozytywnych recepcji polskiego mesjanizmu romantycznego pozwala na pogłębienie badań i odsłonięcie niezwykle złożonej natury tego zjawiska na każdym etapie powrotów do jego przewodnich treści.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bartyzel, J. (2017). Dystynkcje i aporie romantyzmu politycznego. *44 / Czterdzieści i Cztery. Magazyn Apokaliptyczny*, nr 9, 194–210.
- Bielik-Robson, A. (2012). *Erros. Mesjański witalizm i filozofia*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Braun, J. (1938). *Zagadka dziejowa Polski: próba historiozofii*. Warszawa: Wydawnictwo Gebethner i Wolff.
- Dernałowicz, H. (1975). Ksiądz Karol Journet w Polsce. *Więź*, nr 12, 146–149.
- Dopart, B. (2002). *Poemat profetyczny. O „Dziadach” drezdeńskich Adama Mickiewicza*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- Dopart, B. (2018). Komu i do czego służy tradycja romantyczna po roku 1989? W: M. Saganiak, M. Werner, Ł. Kucharczyk i M. Woźniewska-Działak (red.). *Spółczesność polska dziś. Samoświadomość, uznanie, edukacja*. Warszawa: Wydawnictwo Narodowego Centrum Kultury, 66–87.
- Encyklopedia katolicka*. (2000). T. 8: *Język – kino*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Halecki, O. (1933). *La Pologne de 963 à 1914. Essais de synthèse historique*. Wstęp A. Conville. Paris: Alcan.
- Herbich, T. (2018). *Pragnienie Królestwa. August Cieszkowski, Mikołaj Bierdiajew i dwa oblicza mesjanizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Teologia Polityczna.
- Journet, Ch. (1945). *Exigences chrétiennes en politique*. Paris–Fribourg: LUF Librairie de l’Université.
- Journet, Ch. (1960). *Le Mal. Essai théologique*, Paris: Desclée de Brouwer.
- Journet, Ch. (2017a). Dusza Polski. *44 / Czterdzieści i Cztery. Magazyn Apokaliptyczny*, nr 9, 155–176.

- Journet, Ch. (2017b). Mesjanizm Mickiewicza. 44 / *Czterdzieści i Cztery. Magazyn Apokaliptyczny*, nr 9, 110–154.
- Journet, Ch. (2017c). Wstęp do „Nie-Boskiej Komedii”. 44 / *Czterdzieści i Cztery. Magazyn Apokaliptyczny*, nr 9, 177–183.
- Kamykowski, Ł. (1993). *Izrael i Kościół. Według Charlesa Journeta*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej.
- Kunicki, Z. (2010). Charles Journet, „O moralności politycznej”. *Forum Teologiczne*, nr 11, 185–200.
- Latala, R. (2006). Rencontres polonaises en 1937. *Nova et Vetera* 2, 85–98.
- Lubac, H. de (1979). *La Postérité spirituelle de Joachim de Flore*. Paris: Lethiel-leux – Culture et Vérité.
- Masłowski, M. (1998). *Gest, symbol, i rytuały polskiego teatru romantycznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mazur, K. (2012). Jerzy Braun i mesjanizm Jana Pawła II. *Pressje*, 149–157.
- Mickiewicz, A. (1998). Literatura słowiańska. W: tegoż, *Dzieła*. T. 11. Oprac. J. Maślanka. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
- Otwinowska, B. (1997). Więzień – Jerzy Braun. *Niepodległość i Pamięć*, nr 4/1(7), 287–306.
- Pius XII. (1947). *Kościół i Papież wobec drugiej wojny światowej*. Przeł. M. Rękas. Londyn: Wydawnictwo Dokumentów Nauki Kościoła.
- Rojek, P. (2012). *Mesjanizm integralny. Pressje*, 20–49.
- Rojek, P. (2016a). *Awangardowy konserwatyzm. Idea polską w późnej nowoczesności*. Kraków: Wydawnictwo Ośrodek Myśli Politycznej.
- Rojek, P. (2016b). *Liturgia dziejów. Jan Paweł II i polski mesjanizm*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Rojek, P. (red.). (2016c). *Spółczesność teologiczna. Polską teologia narodu 1966–2016*, Kraków: Wydawnictwo M.
- Rojek, P. (2017). Mesjanizm i nowoczesność. Odpowiedź Janowi Skoczyskiemu. *Kronos*, nr 4, 306–316.
- Skoczyski, J. i Woleński, J. (2010). *Historia filozofii polskiej*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Sokulski, M. (2017). Kardynał Journet. Ostatni obrońca Polski na Zachodzie. 44 / *Czterdzieści i Cztery. Magazyn Apokaliptyczny*, nr 9, 184–193.
- Ujejski, J. (1931). *Dzieje polskiego mesjanizmu do powstania listopadowego włącznie*. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Walicki, A. (1970). *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Walicki, A. (2009). *Filozofia polskiego romantyzmu. Prace wybrane*. T. 2. Kraków: Wydawnictwo Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wawrzynowicz, A. (red.). (2015). *Spór o mesjanizm. Rozwój idei*. Cz. 1. Warszawa: Wydawnictwo Fundacja Hrabiego Augusta Cieszkowskiego.

- Wawrzynowicz, A. (red.). (2017). *Spór o mesjanizm. Recepcja krytyczna*. Cz. 2. Warszawa: Wydawnictwo Fundacja Hrabiego Augusta Cieszkowskiego.
- Zuberbier, A. (1989). Charles Journet: Szkic teologiczny. *Studia Theologica Varsoviensia*, nr 27/2, 159–166.

## Netografia

- <http://www.novaetvetera.ch/index.php/fr/la-revue/archives/1940> (dostęp: 24.04.2020).
- <https://www.fondation-journet.ch/> (dostęp: 24.04.2020).

**Magdalena Woźniewska-Działak** – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Katedrze Teorii Literatury WNH UKSW w Warszawie. Autorka książki *Poematy narracyjne Cypriana Norwida: konteksty literacko-kulturalne, estetyka, myśl* (Kraków 2014), artykułów poświęconych twórczości polskich romantyków oraz zagadnieniom idei ojczyzny i narodu w wieku XIX. Współredaktorka zbiorów *Polska i Włochy w dialogu kultur* (Warszawa 2016), *Spółczesność polskie dziś. Samoświadomość – uznanie – edukacja* (Warszawa 2017), zastępca redaktora naczelnego kwartalnika „Kultura Współczesna. Teoria. Interpretacje. Praktyka”.

